

Sygn. akt V ACa 353/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kołaczyk (spr.)
Sędziowie :	SA Urszula Bożalkińska SA Janusz Kiercz
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł.

przeciwko (...) Szpitalowi (...) w J.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 7 marca 2013 r., sygn. akt X GC 2/13

oddala apelację i zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 353/13

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w Ł. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Szpitala (...) w J. kwoty 105.254,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu, wywodząc swe roszczenie z zawartej w dniu 17 II 2012r. z kontrahentem pozwanego (...) Sp. z o.o. umowy gwarancji.

Powódka w umowie zagwarantowała swemu kontrahentowi, iż na skutek podjętych przez nią działań dłużnik zapłaci swoje zobowiązanie wobec kontrahenta w określonym umową gwarancyjną terminie. Za brak zapłaty przez pozwanego w określonym terminie odpowiedzialność zgodnie z art. 391 k.c. miała ponosić powódka i swe zobowiązanie powódka w tym zakresie wobec braku zapłaty zrealizowała.

W dniu 19 października 2012 r. wydany został w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu. W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, zarzucając nieważność zawartej przez powódkę umowy na której zasada ona roszczenie a to w świetle art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej, jak i naruszającej postanowienia umów łączących (...) Sp. z o.o. z pozwanym. W dalszej kolejności pozwany podniósł, iż zawarcie w przedmiotowym przypadku umowy gwarancji między wierzycielem pozwanego a powódką, dla której ważności nie jest potrzebne uzyskanie zgody podmiotu tworzącego szpital stanowi jawne obejście prawa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo

Rozstrzygnięcie zostało zawarte na następujących ustaleniach i wnioskach.

Pozwany w oparciu o łączące go z (...) Sp. z o.o. w W. umowy nabywał od sprzedającego produkty, za które wystawiano faktury VAT.

Zgodnie z § 3 ust. 5 łączących strony umów: nr (...) z dnia 15 października 2010 r., nr (...) z dnia 23 listopada 2010 r., nr (...) z dnia 9 grudnia 2011 r., nr (...) z dnia 12 października 2011 r. oraz nr (...) z dnia 22 listopada 2011 r. wykonawca nie mógł bez pisemnej zgody zamawiającego przenosić wierzytelności wynikających z umowy niniejszej na osoby trzecie, ani rozporządzać nimi w jakiegokolwiek prawem przewidzianej formie. (...) Wykonawca nie mógł także dokonywać innych czynności w celu przystąpienia osoby trzeciej do zobowiązań zamawiającego.

Natomiast w § 3 ust. 6 ww. umów strony ustaliły, że obok zastrzeżenia umownego obejmującego zakaz dokonywania przeniesienia wierzytelności na osobę trzecią zakazem obejmują wszelkie czynności prawne, których celem jest ustanowienie odpowiedzialności osobistej albo odpowiedzialności pewnymi przedmiotami majątkowymi przez osobę trzecią (takich jak np. poręczenie, gwarancja itp.) skutkującym na wypadek spłaty wierzyciela nabyciem spłaconej wierzytelności do wysokości zapłaty.

W dniu 17 lutego 2012 r. powódka zawarła z (...) Sp. z o.o. w W. (dalej zwaną kontrahentem) umowę gwarancyjną, na mocy której powódka zobowiązała się względem kontrahenta do odzyskania wierzytelności wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie przysługującymi kontrahentowi w stosunku do podmiotów wskazanych w załączniku nr (...) do umowy, tj. m.in. w stosunku do pozwanego w kwocie 94.283,53 zł z tytułu należności głównej.

Powódka zobowiązała się, iż na skutek podjętych przez nią działań pozwany zapłaci swoje zobowiązania wobec kontrahenta w określonym umową gwarancyjną terminie.

Strony w umowie gwarancyjnej ustaliły, że jeżeli w terminie określonym w załączniku nr (...) do umowy powódka nie doprowadzi do spłaty całości lub części zobowiązań pozwanego, wówczas za niedopełnienie obowiązku terminowego spełnienia zobowiązania przez dłużnika odpowiadać będzie powódka. Ustalono, że powódka będzie odpowiadać wobec kontrahenta do wysokości zobowiązań dłużnika, zaś powódka zwolni się w całości lub w części od obowiązku naprawienia szkody kontrahentowi, jaką poniósł on w związku z brakiem zapłaty przez dłużnika w uzgodnionym z powódką terminie, poprzez zapłatę równowartości zobowiązań dłużnika na dzień płatności spółki, co miało wyczerpywać w całości roszczenie kontrahenta w stosunku do powódki.

Dalej ustalono w umowie, że po dokonaniu zapłaty powódka nabędzie roszczenie wobec dłużnika.

W dniu 27 marca 2012 r. strony zawarły aneks nr (...) do ww. umowy, mocą którego zmieniły treść załącznika nr (...) do umowy, ustalając m.in., iż przedmiotem umowy jest należność przysługująca kontrahentowi wobec pozwanego w kwocie należności głównej 96.863,32 zł.

W piśmie z dnia 17 lutego 2012 r. powódka poinformowała pozwanego, iż zawarła umowę z kontrahentem pozwanego, na mocy której kontrahent upoważnił powódkę do reprezentowania i podejmowania w jego imieniu wszelkich czynności zmierzających do spłaty wierzytelności przez pozwanego. Powódka poinformowała pozwanego, iż zobowiązała się do uzyskania zapłaty od pozwanego do dnia 28 lutego 2012 r., zaś jeżeli nie uzyska w powyższym terminie zapłaty wówczas będzie osobiście zobowiązana do zapłaty na rzecz kontrahenta. W piśmie tym powódka wskazała nadto, iż z chwilą zapłaty przez nią zobowiązanie pozwanego względem kontrahenta wygaśnie i wówczas powstanie nowe zobowiązanie pozwanego wobec powódki w kwocie dokonanej przez powódkę spłaty wraz z odsetkami za opóźnienie.

Pismo o analogicznej treści skierował do pozwanego w dniu 24 lutego 2012 r. kontrahent.

Pomimo podejmowanych przez powódkę działań pozwany nie spłacił swego zobowiązania wobec kontrahenta.

Wobec powyższego powódka w dniu 29 lutego 2012 r. zapłaciła kontrahentowi równowartość zobowiązania pozwanego w kwocie 96.863,32 zł, o czym poinformowała pozwanego w piśmie z dnia 8 marca 2012 r., wzywając jednocześnie pozwanego do zapłaty tejże kwoty na swoją rzecz.

O dokonanej płatności pozwany został również poinformowany przez kontrahenta w dniu 14 sierpnia 2012 r.

Pismem z dnia 21 maja 2012 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty należności głównej 96.863,32 zł wraz z odsetkami za opóźnienie.

W pismach z dnia 4 czerwca 2012 r. oraz 27 września 2012 r. pozwany poinformował (...) Sp. z o.o. o zakazie zawierania umów mających na celu zmianę wierzyciela i wezwał wierzyciela do zaprzestania podejmowania działań mających na celu zmianę wierzyciela.

W tych okolicznościach Sąd uznał powództwo za niezasadne.

Zobowiązania pozwanego powstały po wejściu w życie zmiany art. 53 ust. 6 ustawy, który stanowił, że czynność prawna mająca na celu zmianę wierzyciela, w przypadku zobowiązań samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, może nastąpić po wyrażeniu zgody przez podmiot, który utworzył zakład. Podmiot, który utworzył zakład, wydawał zgodę albo odmawiał jej wydania, biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia ciągłości udzielania świadczeń zdrowotnych oraz na podstawie analizy sytuacji finansowej i wyniku finansowego samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej za rok poprzedni. Zgodę wydawało się po zasięgnięciu opinii kierownika samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Przepis ten został wprowadzony przez art. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej z 2010 r. Zgodnie z art. 4 tej ustawy, art. 53 ust. 6 uzoż stosuje się do zobowiązań samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, powstałych po dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej. Z kolei według art. 5 ustawy nowelizującej z 2010 r., weszła ona w życie po upływie czternastu dni od dnia jej ogłoszenia, tj. od dnia 22 grudnia 2010 r.

Odpowiednikiem powyższego przepisu w ustawie z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej jest art. 54 ust. 5.

W ocenie Sądu Okręgowego, treść art. 53 ust. 6 uzoż, a następnie art. 54 ust. 5 ust. o działalności leczniczej w zakresie w jakim odnosi się do czynności prawnej mającej na celu zmianę wierzyciela obejmuje także umowę gwarancji w kształcie łączącym powódkę z (...) Sp. z o.o. w W. za czym przemawia jej treść mówiąca o nabyciu roszczenia wobec pozwanego po dokonanej zapłacie.

Powódka uregulowała zadłużenie pozwanego, a więc nastąpił skutek w postaci nabycia spłaconej wierzytelności przez powódkę. Skutkiem umowy gwarancji jest nabycie wierzytelności przez osoby trzecie z chwilą jej zapłaty wierzycielowi. Wskazany skutek jest taki jak przy umowie cesji wierzytelności, albowiem w strukturze stosunku zobowiązaniowego osoba trzecia, która spłaciła wierzyciela, zajęła jego miejsce. Nastąpiła więc w wyniku wstąpienia osoby trzeciej

w prawa zaspokojonego wierzyciela, zmiana wierzyciela. Wierzytelność na skutek jej spłacenia w ramach umowy gwarancji nie wygasa, lecz trwa nadal ze zmienionym podmiotem po stronie wierzyciela, któremu przysługują te same zarzuty co wierzycielowi.

Z uwagi na możliwość zmiany wierzyciela na skutek spłacenia przez powódkę dotychczasowego wierzyciela pozwanego poprzez wstąpienie powódki w prawa zaspokojonego wierzyciela uznać należało, że w świetle treści art. 53 ust. 6 uoz, a następnie art. 54 ust. 5 ust. o działalności leczniczej koniecznym było wyrażenie przez podmiot, który utworzył pozwany zakład opieki zdrowotnej zgody na zawarcie przez powódkę umowy gwarancji z (...) Sp. z o.o. Ustawodawca nie ograniczył bowiem w treści ww. przepisów czynności prawnych jedynie do umów cesji, lecz uznał, iż obowiązek uzyskania zgody dotyczy wszelkich czynności, których celem ma być zmiana wierzyciela.

W związku ze ścisłym powiązaniem przez ustawodawcę pewnych kategorii wierzytelności z podmiotami tych praw, dopuszczenie w tym zakresie zmiany podmiotu w drodze podstawienia byłoby działaniem zmierzającym do obejścia prawa (in fraudem legis).

Z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej z dnia 22 października 2010 r. zmieniającej treść art. 53 ust. 6 uoz wynika, że intencją ustawodawcy było objęcie ograniczeniem wskazanym w tymże przepisie wszystkich czynności prawnych, które w efekcie doprowadziłyby do zmiany wierzyciela. Potrzeba opracowania przedmiotowego ograniczenia wyniknęła z konieczności wzmocnienia wpływu organu założycielskiego na zmianę wierzyciela zobowiązań samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Wskazany przepis stanowi narzędzie dla organów założycielskich do skutecznej kontroli nad zakładami opieki zdrowotnej, co powinno przyczyni się do właściwej realizacji zadań tych podmiotów w zakresie bezpieczeństwa zdrowotnego. Co bowiem istotne, działania windykacyjne mogłyby doprowadzić do wstrzymania udzielania świadczeń zdrowotnych ratujących życie i zdrowie.

Brak zgody osoby trzeciej powoduje, że czynność prawna nie wywołuje skutków prawnych (negotium claudicans).

Wobec braku zgody podmiotu, który utworzył pozwanego na zawarcie przez powódkę z (...) Sp. z o.o. umowy gwarancji, której skutkiem było wstąpienie powódki w prawa zaspokojonego wierzyciela wobec spłacenia przez powódkę dotychczasowego wierzyciela pozwanego uznać należało ww. umowę za nieważną w świetle treści art. 53 ust. 6 uoz, a następnie art. 54 ust. 5 ust. o działalności leczniczej w zw. z art. 63 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od powyższego, Sąd miał na uwadze, że pierwotny wierzyciel pozwanego oraz powódka zawierając sporną umowę mieli świadomość, że w przypadku opóźnienia się przez pozwanego ze spełnieniem świadczenia i przy jednoczesnym spełnieniu tego świadczenia przez powódkę nastąpi bez zgody i udziału dłużnika głównego skutek w postaci wstąpienia osoby trzeciej w miejsce dotychczasowego wierzyciela.

Przedmiotowe umowy były zawierane bez wiedzy i zgody pozwanego.

W świetle całokształtu powyższego uznać zatem należało, że zawarcie umowy przez (...) Sp. z o.o. z powódką nie miało na celu jedynie zobowiązania się powódki do podjęcia działań na skutek których pozwany miał uregulować swoje zobowiązania wobec kontrahenta w określonym umową gwarancyjną terminie, lecz umowa ta była pozorna, albowiem wolą stron było doprowadzenie do zmiany wierzyciela. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2012 r., sygn. akt II CZP 10/12),

W rozpatrywanej sprawie, strony zawarły umowę gwarancji, podczas gdy ich rzeczywistym zamiarem było zawarcie umowy przelewu wierzytelności.

Skoro zaś rzeczywiście zawarta umowa przelewu wierzytelności narusza zarówno ustawowy, jak i umowny zakaz zawarcia czynności prawnej mającej na celu zmianę wierzyciela bez uzyskania zgody podmiotu, który utworzył pozwany zakład opieki zdrowotnej to umowę tę uznać należy za nieważną na mocy art. 391 k.c. w zw. z art. 83 § 1 k.c. i art. 509 § 1 k.c.

Wobec powyższego, Sąd oddalił powództwo, o czym orzeczono. Orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżyła powódka wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Rozstrzygnięciu apelacji zarzuca naruszenie prawa materialnego – art. 53 ust. 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 roku o Zakładach opieki zdrowotnej, art. 54 ust. 5 i 6 ustawy z 15 kwietnia 2011 roku z działalności leczniczej przez ich niewłaściwą wykładnię; art. 391 k.c. w zw. z art. 83§1 k.c. i art. 509§1 k.c. przez uznanie umowy gwarancji za nieważną; art. 63§1 k.c. w zw. z art.

58§1 k.c. poprzez ich zastosowanie, naruszenie prawa procesowego a to art. 328§2 k.p.c., 233§1 k.p.c. w zw. z art. 277 k.p.c. i art. 232 k.p.c. w zakresie przyjętej przez Sąd pozorności zawartej umowy gwarancyjnej.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie mogła odnieść rezultatu, gdy zaskarżony wyrok w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy jest prawidłowy, aczkolwiek częściowo z innych przyczyn aniżeli wskazane przez Sąd I instancji.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy a dotyczące przebiegu zdarzeń stanowiących podstawę powództwa, stosunków obligacyjnych łączących pozwanego z (...) sp. z o.o. w W., oraz stosunku umownego łączącego powódkę z (...) sp. z o.o., ich treści, realizacji, dokonanych przez powódkę na rzecz w/w podmiotu płatności, wezwań do zapłaty kierowanych do pozwanego, są prawidłowe w materiale dowodowym sprawy, stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Powódka dochodzone wobec pozwanej roszczenie wywodziła z umowy gwarancyjnej z dnia 17 lutego 2012 r. zawartej przez nią z (...) sp. z o.o. będącą wierzycielem pozwanej, co wynika wprost z uzasadnienia pozwu (k. 3). Na mocy tej umowy, jak ustala Sąd i co jest niesporne, powódka zobowiązała się względem w/w podmiotu jako swego kontrahenta do odzyskania wierzytelności wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie przysługujących (...) sp. z o.o. m.in. wobec pozwanego, podjęcia w tym celu wszystkich czynności faktycznych i prawnych określonych jako restrukturyzacja wierzytelności. Jednocześnie w umowie tej powódka zapewniła, że na skutek podjętych przez nią działań związanych z restrukturyzacją wierzytelności, dłużnicy wymienieni w załączniku nr(...) do umowy - tu pozwany - zapłaci swoje zobowiązania wobec (...) do dnia określonego w załączniku tj. do dnia 29 lutego 2012 roku, które to zapewnienie strony umowy określiły jako gwarancja zapłaty. W §6 umowy postanowiono, że jeżeli w w/w terminie restrukturyzacja nie doprowadzi do spłaty zobowiązań dłużnika – pozwanego, wówczas za niedopełnienie obowiązku terminowego spełnienia zobowiązania przez dłużnika odpowiada powódka do wysokości zobowiązań dłużnika. Powódka mogła się zwolnić w całości albo części z obowiązku naprawienia szkody, jaką jej kontrahent (...) sp. z o.o. poniósł skutkiem braku zapłaty przez dłużnika w uzgodnionym z powódką terminie, przez zapłatę równowartości zobowiązań dłużnika na dzień płatności powódki, co wyczerpywało w całości roszczenia (...) spółki z o.o. (kontrahenta) wobec powódki (spółki). W §8 umowy postanowiono, że po dokonaniu zapłaty, na jej podstawie i przepisów prawa cywilnego powódka nabędzie roszczenie wobec spłaconego dłużnika.

Kwalifikacja tej umowy jako umowy o świadczenie przez osobę trzecią z art. 391 k.c. nie budzi zastrzeżeń. Zawiera ona bowiem wszystkie istotne elementy tego rodzaju zastrzeżenia objętego ustawową regulacją art. 391 k.c. mogącego stanowić odrębny typ samodzielnej umowy gwarancyjnej. Umową o świadczenie przez osobę trzecią tzw. umową gwarancyjną będącą jedną z kodeksowych umów nazwanych jest umowa w której jedna ze stron przyrzekający (gwarant) przyrzeka drugiej stronie beneficjentowi gwarancji, wierzycielowi z tego stosunku dwustronnego), że osoba trzecia zaciągnie określone zobowiązanie albo spełni określone świadczenie. W tym przypadku przedmiotem przyrzeczenia, zapewnienia udzielonego przez powódkę swemu kontrahentowi (...) sp. z o.o. był obowiązek spełnienia świadczenia przez osobę trzecią – pozwanego. Umowa ta zawiera dwa elementy tj. przyrzeczenie określonego zachowania się przez osobę trzecią (pozwanego) oraz element gwarancji, że osoba trzecia zachowa się w sposób

określony w przyrzeczeniu. Przyjęta w art. 391 k.c. formuła prawna „spełnieni określone świadczenie”, zakłada istnienie stosunku obligacyjnego pomiędzy wierzycielem (beneficjentem zastrzeżenia) a osobą trzecią, ma odpowiadać zachowaniu wynikającemu z istniejącego już źródła zobowiązania osoby trzeciej. Treścią zobowiązania powstającego w wyniku zawarcia tzw. umowy gwarancyjnej z art. 391 k.c. jest obowiązek dłużnika z tej umowy (gwaranta), naprawienia szkody wynikającej z niespełnienia przez osobę trzecią świadczenia oraz uprawnienie wierzyciela (odbiorcy przyrzeczenia, beneficjenta gwarancji) do wystąpienia ze stosownym roszczeniem odszkodowawczym wobec przyrzekającego (gwaranta). Dłużnik może się jednak zwolnić – według własnej woli i wyboru – z długu wynikającego z umowy o świadczenie przez osobę trzecią, tj. z obowiązku zapłaty odszkodowania, podejmując takie działania, jakie przyrzekł ze strony osoby trzeciej. W przypadku gdy przyrzczone zachowanie osoby trzeciej miało polegać na spełnieniu świadczenia, przyrzekający (gwarant) może zwolnić się od odpowiedzialności kontraktowej wobec swego kontrahenta spełniając świadczenie za osobę trzecią, o ile to nie jest sprzeczne z właściwością, zobowiązania lub umową. Gwarantowi przysługuje tzw. upoważnienie przemienne (*facultas alternativa*) do zwolnienia się z własnego długu ciężącego na nim z mocy zawartej umowy o świadczenie przez osobę trzecią przez wykonanie innego świadczenia, aniżeli obciążające go świadczenie z tej umowy w postaci naprawienia szkody, co wynika wprost z treści art. 391 k.c.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w stanie faktycznym sprawy co do relacji obligacyjnej powódki z (...) sp. z o.o. i podstaw spełnionego przez powódkę świadczenia, a niespełnionego przez pozwaną, jako osobę trzecią w stosunku prawnym powódka (przyrzekający gwarant) – (...) (odbiorca przyrzeczenia, beneficjent gwarancji), z którego to stosunku powódka wywodzi roszczenie wobec pozwanej.

Stanowisko powódki co do tego, że łącząca ją z (...) sp. z o.o. umowa gwarancji stanowi źródło zobowiązania pozwanego wobec niej i jakoby z tej umowy w wynikały roszczenia dla powódki, a co za tym idzie zobowiązanie pozwanego, nie jest trafne. Pozwanego z powódką nie łączył żaden stosunek zobowiązaniowy. Pozwany nie był stroną umowy z 17 lutego 2012 roku na której pozwana zasadza powództwo. Jak podnosi się w literaturze przedmiotu umowa o świadczenie przez osobę trzecią jako *zdziałana inter alios* nie rodzi po stronie osoby trzeciej, której określone zachowanie przyrzeczono żadnych obowiązków. Umowa ta sama przez się kreuje po stronie beneficjenta gwarancji, jak i gwaranta żadnych uprawnień wobec osoby trzeciej. W sytuacji, gdy gwarant spełnił świadczenie osoby trzeciej, która na podstawie odrębnego stosunku zobowiązaniowego, obowiązana była świadczyć na rzecz wierzyciela zobowiązania gwarancyjnego (beneficjenta gwarancji), sama umowa gwarancji nie daje mu podstawy do dochodzenia roszczeń regresowych wobec osoby trzeciej nie będącej stroną tej umowy, stąd zapis §8 umowy gwarancji, że na jej podstawie powódka nabędzie roszczenie wobec pozwanego nie może stanowić samodzielnej podstawy zobowiązania pozwanego wobec powódki. Stanowisko powódki, jakoby umowa ta kreowała zupełnie nowe roszczenie powódki wobec pozwanego (przy tym oderwane od wygasłego stosunku prawnego łączącego pozwanego z (...) sp. z o.o.), nie jest trafne. Jak już wskazano wyżej umowa gwarancji sam ze swej istoty nie rodzi żadnych obowiązków po stronie osoby trzeciej, a co za tym idzie uprawnień po stronie gwaranta wobec osoby trzeciej. Powódka przy tym poza tą umową nie wskazuje innych relacji pomiędzy nią a pozwanym, które mogłyby stanowić źródło ewentualnego roszczenia, kreujących zobowiązanie pozwanego względem niej, ani też przepisów prawa mogących stanowić taką podstawę. Zwrócić należy przy tym uwagę, że w piśmiennictwie trafnie wskazuje się, iż w przypadku spełnienia przez gwaranta świadczenia na rzecz wierzyciela (beneficjenta gwarancji) podstawą jego roszczeń regresowych (gwaranta wobec osoby trzeciej) może stanowić stosunek prawny łączący go z osobą trzecią określoną treść roszczeń przysługujących do tej osoby. Takiego zaś stosunku łączącego ją z pozwanym powódka nie wykazała ani też na takowy stosunek się nie powoływała, odwołując się tylko do umowy gwarancji.

W kodeksie cywilnym o roszczeniu regresowym mowa jest w przepisach dotyczących zobowiązań solidarnych. Literatura prawa cywilnego, jak i orzecznictwo posługuje się pojęciem regresu w szerokim tego słowa znaczeniu dla określenia roszczeń służących celowi kompensacyjnemu, uzyskaniu przez uprawniony podmiot tego, co przez niego zostało świadczone na rzecz innej osoby z reguły w wykonaniu określonego, obowiązującego inną osobę, zobowiązania. Różne mogą być przy tym źródła i natura prawna tego rodzaju roszczeń kompensacyjnych, które mogą wynikać z ustawy bądź kontraktu. Inaczej mówiąc regres oznacza prawo żądania zwrotu wykonanego świadczenia w tych

sytuacjach w których wspólną cechą jest to, że jedna osoba spełnia świadczenie w całości lub części obciążając inną. Roszczenie regresowe w szerokim tego słowa znaczeniu musi mieć swoją podstawę, gdy z przepisów prawa cywilnego nie wynika generalna zasada odpowiedzialności regresowej w każdym przypadku, jeżeli osoba trzecia spłaca wierzyciela dłużnika. Jako roszczenia regresowe w znaczeniu szerokim uznaje się subrogację przewidzianą w art. 518 k.c., czy też umowną, jeżeli dopuści się konstrukcję tzw. subrogacji umownej. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko doktryny, iż przepis art. 518§1 k.c. nie może stanowić podstawy roszczenia gwaranta, który spełnił świadczenie, do osoby trzeciej. Trafnie bowiem podkreśla się, że przyrzekający (gwarant) spełniając świadczenie realizuje swój obowiązek wynikający z umowy gwarancyjnej zawartej z odbiorcą przyrzeczenia, wykonuje w ten sposób obciążając go własne zobowiązanie z tego stosunku prawnego w ramach przysługującego mu upoważnienia przemiennego pozwalającego mu zwolnić się z obowiązku odszkodowawczego poprzez spełnienie świadczenia, co do którego przyrzekł w umowie, że uczyni to osoba trzecia.

Przepis art. 518 k.c. regulujący instytucję subrogacji ustawowej – wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela osoby trzeciej, która dokonuje spłaty wierzyciela i w konsekwencji doprowadza do wygaśnięcia długu do wysokości dokonanej zapłaty ma zastosowanie wyłącznie w sytuacjach wyraźnie wskazanych w jego §1. Z uwagi na szczególnie charakter tej regulacji wykluczyć należy stosowanie tego przepisu w drodze analogii do podobnych stanów faktycznych. W jurydaturze przyjmuje się, że nie każdy przypadek „zapłaty cudzego długu” powoduje skutki prawne subrogacji z art. 518§1 k.c. (wyrok SN z 25 lutego 2003 r., II CK 440/04, 25 listopada 2005r., II CK 280/02). W tym przypadku ocena mogła być dokonywana jedynie w kontekście regulacji punktu 1§1 tego przepisu w świetle którego osoba trzecia, która spłaca wierzyciela, nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty, jeżeli płaci cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście albo pewnymi przedmiotami majątkowymi. W takim przypadku dotychczasowy stosunek trwa nadal ze wszystkimi wynikającymi z niego prawami na korzyść osoby trzeciej, która zaspokoiła wierzyciela. Ocena przesłanek z art. 518§1 pkt 1 k.c. wymaga ustalenia osobistej odpowiedzialności za cudzy dług, spłacającego. Brak tej przesłanki powoduje, że nie dochodzi do wstąpienia ex lege osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela. W sytuacji zatem, gdy powódka spełniała własne zobowiązanie wynikające z łączącej ją z (...) sp. z o.o. umowy gwarancyjnej, a nie cudzy dług, za który nie ponosiła osobistej ani rzeczowej odpowiedzialności, gdy w grę wchodziła odmienna podstawa jej świadczenia. Istnienie cudzego długu - świadczenia, którego spełnienie powódka zapewniała stanowiło jedynie przesłankę uruchomienia realizacji jej własnych obowiązków wynikających ze stosunku pomiędzy powódką a (...) sp. z o.o. Regulacja ta nie ma zastosowania, gdy spełniając dane świadczenie, świadczący nie działa za dłużnika, nie spełnia świadczenia za niego, ale realizuje własne zobowiązanie wynikające z umowy zawartej z wierzycielem, jak to miało miejsce w stanie rozpoznawanej sprawy. Przepis art. 518§1 pkt 1 k.c. opiera się na założeniu, że, celem świadczenia osoby trzeciej jest zwolnienie z długu dłużnika a tak nie jest w przypadku umowy gwarancji. W granicach swobody umów strony mogą tak kształtować swoje stosunki, że zapłata będzie realizacją własnego zobowiązania, a nie będzie działaniem w celu zwolnienia z zobowiązania innej osoby. W takim zaś przypadku gdy dana osoba realizuje własne zobowiązanie umowne, chociażby odpowiadające treści świadczenia dłużnika, nie ma zastosowania regulacja art. 518 k.c., a tak jest w przypadku umowy o charakterze gwarancyjnym z art. 391 k.c. Gwarant (przyrzekający) świadcząc na rzecz wierzyciela - beneficjenta gwarancji spełniając świadczenie działa w kierunku umorzenia własnego zobowiązania, aczkolwiek podlegającego zarachowaniu przez wierzyciela na poczet świadczenia osoby trzeciej ze stosunku podstawowego łączącego ją z wierzycielem.

Charakter tej umowy jako więzi obligacyjnej powoduje, że wynikające zeń prawa podmiotowe mają charakter względny, skuteczne są tylko wobec drugiej strony stosunku obligacyjnego (inter partes). Stąd taka umowa nie może stanowić źródła zobowiązań osoby trzeciej.

Dokonując oceny postanowienia §8 umowy gwarancyjnej, stwierdzającego o nabyciu przez powódkę roszczenia wobec dłużnika po dokonaniu zapłaty, to można rozpatrywać ewentualnie w kategorii tzw. podstawienia umownego, subrogacji umownej.

Kodeks cywilny nie zna instytucji surogacji umownej, która to instytucja występowała na gruncie kodeksu zobowiązań. W doktrynie występują rozbieżne poglądy co do dopuszczalności tej instytucji na gruncie przewidzianej w art. 353¹

k.c. zasady swobody umów. Według jednej przeważającej grupy poglądów subrogacja umowna w polskim prawie cywilnym jest niedopuszczalna de lege lata. Co za tym idzie wierzyciel powołując się na zasadę swobody umów nie może na podstawie umowy zawartej z osobą trzecią, która go spłaca podstawić tej osoby w swoje miejsce. Wskazuje się, że z aktualnego uregulowania instytucji wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela wynika, że ratio legis było w tym przypadku wyraźne oddzielenie subrogacji od cesji wierzytelności poprzez wykluczenie podstawienia umownego występującego w kodeksie zobowiązań obok surogacji ustawowej, a który to kodeks w art. 178 określał przesłanki subrogacji umownej. Pominięcie przez ustawodawcę subrogacji umownej traktuje się jako zabieg celowy. Druga grupa poglądów dopuszcza zawarcie umowy na podstawie której osoba trzecia spłacająca wierzyciela może zostać – poza przypadkami przewidzianymi w art. 518 k.c. – przez niego postawiona w jego miejsce bez zgody dłużnika, odwołując się do wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów przy jednoczesnym braku wyraźnego przepisu zabraniającego takiego ukształtowania więzi obligacyjnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego przychylić należy się do pierwszego z poglądów, na gruncie którego wskazuje się, że umowne przystąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela na mocy umowy zawartej z wierzycielem może nastąpić jedynie przy spełnieniu wymagań określonych dla cesji ze skutkami zwykłego przelewu. Na dopuszczalność umownego postawienia zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 grudnia 2000 roku, IV CKN 197/00 (OSNC 2001, nr 7-8, poz. 109), wskazując przy tym jednocześnie, że czynność ta stanowi formę przelewu wierzytelności.

Przedmiotowe postanowienie nie mogło zatem wykreować tą drogą roszczenia powódki względem pozwanego, w sytuacji, gdy zarówno ze stosunków podstawowych tj. umów łączących (...) spółkę z o.o. z pozwanym, jak i z ustawy a to art. 53 ust. 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej, jak i następnie art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej, na którą wskazywał Sąd I instancji warunkiem skutecznego przejścia wierzytelności wobec samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w drodze czynności prawnej na inny podmiot było uzyskanie w świetle postanowień §3 ust. 5 umów nr (...) z 15.10.2010r., (...) z 23 listopada 2010, (...) z 9 grudnia 2011, (...) z 12 października 2011, (...) z 22 listopada 2011 roku, zgody dłużnika zaś, w świetle w/w przepisów ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, a następnie o działalności leczniczej, zgody podmiotu, który utworzył samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej. Czynność prawna dotycząca rozporządzenia wierzytelnością, stanowiąca o jej przejściu na rzecz osoby trzeciej, w tym i w razie ziszczenia się określonego w umowie zdarzenia, jest bezskuteczna, gdy strony danego stosunku z którego wierzytelność wynika, wyłączyły w umowie możliwość przeniesienia wierzytelności, bądź dokonały jego ograniczenia bądź uzależniły jego skuteczność od spełnienia określonych przesłanek, w tym i zgody dłużnika. Tego rodzaju zastrzeżenie umowne jest skuteczne erga omnes, co wynika też i z treści art. 509 k.c. in fine. W tym przypadku rozporządzenie wierzytelnością w drodze czynności prawnej ograniczone było nie tylko poprzez zastrzeżenie umowne, ale i ustawowe, poprzez nałożenie spełnienia wymogu uzyskania zgody wskazanego podmiotu dla skuteczności rozporządzenia. Przepisy w/w ustaw wprost stanowiły, że czynność prawna dokonana bez wymaganej zgody jest nieważna.

W sytuacji, gdy w grę wchodzi ustawowe wyłączenie bądź ograniczenie przenoszenia wierzytelności, to rozciąga się również na czynność prawną podstawienia przez wierzyciela w jego miejsce osoby trzeciej która go spłaca, na podstawie zawartej z nim umowy, gdy jak wskazano wyżej to może nastąpić przy zachowaniu wymagań określonych dla cesji wierzytelności.

Poszukując podstawy dla roszczenia dochodzonego pozwem w świetle umowy gwarancji, nie można jej zasadzać również na gruncie instytucji przekazu, do którego bez jakiegokolwiek bliższego uzasadnienia nawiązuje powódka, podnosząc w pozwie i pismach procesowych oraz apelacji o podjętych czynnościach mających na celu przyjęcie przez dłużnika (pozwanego) przekazu na rzecz powódki, czy o ustanowieniu na rzecz powódki przekazu przez jej kontrahenta tj. (...) sp. z o.o.

Instytucja przekazu uregulowana jest w art. 921¹ k.c. Zgodnie z tym przepisem kto przekazuje drugiemu (odbiorcy przekazu) świadczenie osoby trzeciej (przekazanego), upoważnia tym samym odbiorcę przekazu do przyjęcia, a przekazanego do spełnienia świadczenia na rachunek przekazującego. Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy w świetle wskazanych przez powódkę twierdzeń co do ustanowionego na jej rzecz przekazu stwierdzić należy, że gdyby

nawet istniały podstawy do przyjęcia tej konstrukcji prawnej, to relacje stron wyglądałyby następująco: (...) sp. z o.o. przekazujący świadczenie na rzecz powoda – odbiorcy przekazu, pozwany - przekazywany zobowiązany do spełnienia świadczenia wynikającego ze stosunku łączącego go z przekazującym. W tych relacjach mamy doczynienia ze stosunkiem wewnętrznym pokrycia łączącego przekazującego z przekazywanym; przekazującego z odbiorcą przekazu łączy wewnętrzny stosunek waluty, przekazanego i odbiorcę przekazu łączy zewnętrzny stosunek zapłaty. Ten ostatni może mieć dwojaki kształt. Mianowicie jeżeli przekazany dokona przyjęcia przekazu, to między przekazanym a odbiorcą przekazu powstaje normalny stosunek zobowiązaniowy; jeżeli zaś przekazany nie dokona przyjęcia przekazu, to stosunek między nim a odbiorcą przekazu nie nabiera cech stosunku prawnego. Zgodnie z treścią art. 921² k.c. jeżeli przekazany oświadczył odbiorcy przekazu, że przekaz przyjmie, obowiązany jest względem odbiorcy do spełnienia świadczenia określonego w przekazie. Dopiero z chwilą oświadczenia o przyjęciu przekazu przez pozwanego złożonego odbiorcy przekazu, ten uzyskuje wobec przekazanego prawo do żądania spełnienia świadczenia na swoją rzecz. Inaczej mówiąc uzyskuje roszczenie wobec przekazanego. W stanie faktycznym sprawy, nie można mówić aby sytuacja taka miała miejsce, gdy niewątpliwie nie doszło do przyjęcia przez pozwanego wskazanego przez powódkę przekazu, pozwana nie złożyła wymaganego treścią w/w przepisu oświadczenia o przyjęciu przekazu, ani też powódka nie wykazała okoliczności mających o tym świadczyć.

Mając na względzie istotę przyjęcia (akceptu) przekazu, stwierdzić należy, że oświadczenie przekazanego w tym względzie musi być wyraźne nie budzić wątpliwości. Na pewno nie nosi takiego charakteru milczenie przekazanego brak reakcji na pismo odbiorcy przekazu, zwłaszcza gdy tak jak w tym przypadku, a co wynika też z innych wcześniejszych sporów stron – co Sądowi wiadomo z urzędu – a na co zwrócono uwagę na rozprawie - pozwany kwestionował przejście uprawnienia na powódkę.

W świetle powyższego, gdy stron niniejszego sporu nie łączy żaden stosunek obligacyjny z którego mogłoby wynikać dochodzone pozwem roszczenie, a w szczególności źródłem zobowiązania pozwanej względem powódki nie może być wskazywana przez nią umowa gwarancji z 17 lutego 2012 roku, której stroną nie był pozwany, powództwo oparte na tej podstawie faktycznej i prawnej nie mogło być uwzględnione. Wbrew stanowisku powódki, umowa regulowana treścią art. 391 k.c. o świadczenie przez osobę trzecią (umowa gwarancji) nie rodzi po stronie trzeciej żadnych obowiązków. Gwarant z tytułu samej umowy gwarancji nie nabywa w stosunku do osoby trzeciej żadnych uprawnień umownych i roszczeń. Te mogą wynikać li tylko z odrębnego stosunku łączącego z osobą trzecią (np. zlecenie gwarancji), a takowego pomiędzy stronami niniejszego sporu brak. Wskazuje się przy tym tak w doktrynie, jak i orzecznictwie, iż w takim przypadku jedynie może wchodzić roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (por. uzasadnienie wyroku SN z 10 lutego 2010 roku, V CSK 233/09, OSNC 2010, nr 11, poz. 146).

Tymczasem powód nie zasadał dochodzonego roszczenia na konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia, lecz opierał go na stosunku umownym, a to umowie z dnia 17 lutego 2012 roku jako źródła dochodzonego roszczenia z umowy tej mającego wynikać.

Przedmiotem procesu cywilnego jest roszczenie procesowe, które zostaje przedstawione przez powoda w pozwie, zgodnie z wymaganiami art. 187§1 k.p.c., wyznaczające granice orzekania (art. 321§1 k.p.c.). Związanie granicami żądania obejmuje nie tylko wysokość i rodzaj dochodzonego świadczenia, ale także elementy motywacyjne uzasadniające żądanie. Jak już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie sąd orzeka o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda. podstawą orzeczenia nie mogą być zaś okoliczności faktyczne, których powód nie objął swymi twierdzeniami (por wyrok SN z 29.X.2003r., I CRN 156/13, 9 maja 2008r., III CSK 17/08,22 IX 2011, V CSK 18/10) Konstrukcja żądania opartego na umowie, wywodzonego ze stosunku obligacyjnego, opiera się na zupełnie innych okolicznościach faktycznych, które uzasadniają roszczenie oparte na konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia. Inne są przesłanki i podstawy faktyczne oby rodzajów roszczeń, a co za tym idzie inne okoliczności faktyczne są w takiej sytuacji przedmiotem dowodu i ustalenia i odmiennie przedstawia się obrona pozwanego co do każdego z nich. Wskazując określoną podstawę roszczenia powód zakreśla nie tylko granice rozpoznawania sprawy przez sąd, ale i granice obrony pozwanego. Pozwany podejmując obronę w takim zakresie w jakim wynika z faktów przytoczonych przez powoda i wskazywanej podstawy żądania (por wyrok SN z 18 marca 2005r., II CK 556/04 –

OSNC 2006r. nr 2, poz. 38, wyrok SN z 2 grudnia 2011r., III CSK 136/11, z 12 marca 1998r., I CKN 522/97- OSNC 1998 nr 11 poz. 176).

W przedmiotowej sprawie powódka nie uzasadniała zgłoszonego roszczenia okolicznościami faktycznymi wskazanymi w art. 405 k.c. nie twierdziła, że jej kosztem pozwana została wzbogacona bez podstawy prawnej, lecz powoływała się na umowę z 17 lutego 2010 roku jako źródło zobowiązania pozwanego, stąd jej twierdzenie i wnioski w tym przedmiocie wyznaczały zakres rozpoznawania sprawy.

Brak więzi obligacyjnej łączącej strony, a która to miała uzasadniać dochodzone roszczenie powoduje, że powództwo jako oparte na wskazanym przez powoda stosunku zobowiązaniowym, nie rodzącym po stronie pozwanego żadnych obowiązków wobec powoda, nie mogło być uznane za zasadne, a co czyni zaskarżony wyrok prawidłowym.

Niezależnie od powyższego w okolicznościach sprawy podzielić należy stanowisko Sądu I instancji co do nieważności przedmiotowej umowy z której powódka wywodzi swe roszczenie z tym, że nie jako sprzecznej z ustawą, ale mającej na celu obejście ustawy.

W świetle regulacji art. 53 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 31 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej w brzmieniu ustalonym nowelizacją z dnia 20 października 2010 roku (Dz.U. nr 230, poz. 1507), która weszła w życie z dniem 22 grudnia 2010 roku oraz art. 54 ust. 5 i 6 z 15 kwietnia 2011r. o działalności leczniczej, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2011r. dla czynności prawnych mających na celu zmianę wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej wymagane jest uzyskanie zgody podmiotu tworzącego zakład na dokonanie takiej czynności, gdy jednocześnie czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna.

W ocenie Sąd Apelacyjny w/w regulacje nie obejmują umowy gwarancji, której celem i istotą jest stworzenie zabezpieczenia dla wierzyciela (beneficjenta gwarancji) wykonania powinności zobowiązaniowych, które z jakiegoś tytułu ciąży na osobie trzeciej. Zobowiązanie gwaranta, jego gwarancyjna odpowiedzialność odszkodowawcza chroni beneficjenta (odbiorcę przyrzeczenia) przed ryzykiem szkody w wyniku niespełnienia świadczenia. Sens zabezpieczenia gwarancyjnego z art. 391 k.c. jakie uzyskuje odbiorca przyrzeczenia, wyraża się w pewności tego, że uzyska przynajmniej równowartość przyrzczonego zachowania osoby trzeciej. Umowa z art. 391 k.c. ze swej istoty nie należy do umów kierunkowych, których celem jest przeniesienie wierzytelności (zmiana wierzyciela) ani też sama nie wywołuje ona, jak i jej realizacja automatycznie takiego skutku. Ten jest poza stosunkiem gwarancji. Umowa ta należy do umów o charakterze względnym i nie wynikają zeń dla podmiotu trzeciego żadne obowiązki, ani też dla jej zawarcia nie jest wymagana zgoda osoby trzeciej (dłużnika ze stosunku podstawowego). Naprawienie szkody przez gwaranta bądź skorzystanie przez niego z przewidzianego w art. 391 k.c. uprawnienia przemienne do spełnienia przyrzczonego świadczenia jest spełnieniem własnego zobowiązania – na rzecz odbiorcy przyrzeczenia, nie zaś spłatą cudzego długu, nie powoduje automatycznie wstąpienia w sytuację prawną wierzyciela, o czym była mowa powyżej. Stąd umowy tej w klasycznej przewidzianej w art. 391 k.c. postaci nie można traktować jako objętej ograniczeniem przepisów art. 53 ust. 6 i 54 ust. 5 w/w ustaw, których wykładnia nie daje podstaw do rozszerzenia przewidzianego w nich wymogu na wszystkie czynności prawne, które pośrednio, poprzez inne zdarzenie prawne mogą dopiero wywołać skutek zmiany wierzyciela.

W odniesieniu do wykładni przepisów tak w doktrynie, jak i judykaturze podkreśla się regułę określającą następującą kolejność różnych sposobów wykładni: wykładnię językową, wykładnię systemową, wykładnię funkcjonalną (celowościową). Jednocześnie wskazuje się, że zgodnie z zasadą interpretatio cessat in claris nie zawsze zachodzić będzie konieczność sięgania kolejno do wszystkich tych trzech sposobów wykładni. Będzie tak wtedy, gdy po zastosowaniu wykładni językowej, czy językowej i systemowej uda się uzyskać właściwy wynik wykładni (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 1998 r., I CKN 664/97 – OSNC 1998 r., nr 1, poz. 7). Istotne znaczenie odgrywa wykładnia dokonywana według reguł językowych i tę umieszcza się na pierwszym miejscu w procesie wykładni. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 listopada 2003 r., III CZP 75/03, powołując się na utrwaloną w orzecznictwie zasadę interpretacji przepisów prawa, wykładnia ta ma podstawowe znaczenie. Dopiero gdy wykładnia językowa zawodzi, prowadząc do wyników nie dających się pogodzić z racjonalnym działaniem ustawodawcy i celem jaki ma realizować

dana norma, sięga się do wykładni systemowej i funkcjonalnej. Każda wykładnia zmierza do prawidłowego określenia i zastosowania norm prawnych, przy czym nie jest możliwe uzyskanie poprawnej wykładni poszczególnych wyrażen i zwrotów zawartych w przepisach prawa w oderwaniu od całości porządku prawnego. Dokonując zaś wykładni językowej należy uwzględnić jej reguły, w myśl których przy tłumaczeniu znaczenia normy należy jej przypisać takie znaczenie, jakie ma ona w języku podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu, chyba że ważne względy przemawiają za odstępstwem od tego znaczenia. Wolno odstąpić od znaczenia literalnego danego przepisu, gdy znaczenie to pozostaje w oczywistym konflikcie lub sprzeczności ze znaczeniem innych norm systemu, gdy prowadzi do absurdalnych konsekwencji, rozstrzygnięć pozostających w oczywistej sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami, zasadami sprawiedliwości i słuszności.

Ustawodawca regulacją przepisów art. 53 ust. 6 i 54 ust. 5 w/w ustaw wprowadził wymóg uzyskania zgody podmiotu, który utworzył zakład opieki zdrowotnej (organu założycielskiego) dla czynności prawnych objętych w/w przepisami, określonych w sposób ogólny jako „czynności prawne mające na celu zmianę wierzyciela”. Jednocześnie brak dochowania tego wymogu rodzi konsekwencje w postaci nieważności danej czynności (art. 58 § 1 k.c.), a co pośrednio akcentuje treść przepisu § 7 art. 53 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, wprost § 6 art. 54 ustawy o działalności leczniczej.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „czynności prawnych mających na celu zmianę wierzyciela”. To ogólne sformułowanie wskazuje, że będą to wszystkie czynności prawne, dotyczące zobowiązań samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, których celem jest zmiana wierzyciela. Istotne jest zatem z punktu widzenia określenia zakresu przedmiotowego tego pojęcia uwzględnienie charakteru danej czynności i jej celu. Chodzi zatem o takie czynności prawne istotą których samą w sobie jest zmiana wierzyciela.

Ustawodawca kładzie nacisk na cel danej czynności prawnej, gdy tym ma być zmiana wierzyciela. Chodzi tu więc o tzw. czynność prawną kierunkową, istotą której jest zamiar bezpośredni istniejący w chwili dokonywania czynności. Oznacza to, że immanentnym składnikiem czynności prawnej objętej treścią tej regulacji jest zamiar zmiany wierzyciela (ustawowo wskazany cel) i do tego ma wprost, bezpośrednio prowadzić dokonana czynność prawna. Od czynności prawnych podjętych w określonym celu, kierunkowych, odróżnić należy wszelkie czynności, których dalszym, ale nie bezpośrednim skutkiem może być zmiana wierzyciela, a co może być następstwem dalszych zdarzeń prawnych, które mogą, ale nie muszą wystąpić.

Za taką interpretacją przemawia też treść art. 53 ust. 7 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, a który to przepis dotyczył kwestii legitymacji czynnej co do powództwa o stwierdzenie nieważności wskazanej w nim czynności, rozszerzając ją również na organ założycielski. Przepis ten bowiem pozostaje w ścisłym związku z regulacjami poprzednich ustępów art. 53, nakładającymi ograniczenie w postaci uzyskania wymogu zgody tego organu, dla objętych nimi czynności prawnych, do których wyraźnie się odwołuje „w przypadku naruszenia przepisów ust. 2-6 lub art. 1 ust. 4 i 5 ...” jednocześnie określając te czynności, gdy do czynności naruszających przepis art. 6 odnosi się, wskazany w ustępie 7 przelew wierzyciela. Ten zaś zgodnie z art. 509 § 1 k.c. może być uzależniony dla swej skuteczności od zgody dłużnika z woli stron, czy podmiotu trzeciego z mocy ustawy.

Uwagi Sądu Apelacyjnego nie mógł ująć fakt, że przyjmując nieważność umowy gwarancji Sąd Okręgowy odwołał się do motywów z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej z 22 października 2010 r., znajdując w niej klucz do rozstrzygnięcia analizowanego zagadnienia prawnego, co czyniło koniecznym rozważania prawne w tym przedmiocie.

Wykładnia subiektywna, opierana wyłącznie na psychicznych intencjach prawodawcy, zwłaszcza gdy chodzi o prawodawcę wieloosobowego, jest przez współczesną teorię prawa kwestionowana i odrzucana na plan dalszy z uwagi na jej zawodność i małą użyteczność. Stąd sięganie do „woli ustawodawcy” może okazać się uzasadnione i pożyteczne tylko w sytuacjach skrajnych, gdy zawiodą inne sposoby wykładni lub doprowadzą do absurdalnych wyników. „Wolę ustawodawcy” należy zatem odczytywać wyłącznie na podstawie tekstu stanowionego prawa, starając się ją racjonalizować i obiektywizować m.in. przez odniesienie do celów (funkcji) instytucji prawnych w całokształcie materiału normatywnego, zważywszy na to, że to co prawodawca chciał uchwalić (co obejmował swą

„wolą uchwalenia”), wyraża się w tym, co uchwalił (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 53).

Z tej przyczyny w doktrynie i orzecznictwie trafnie akcentuje się prymat wykładni językowej nad pozostałymi rodzajami wykładni tj. systemową i celowościową. Jednocześnie przyjmuje się słusznie, że w wyjątkowych sytuacjach wolno odstąpić od literalnego znaczenia przepisu. Może to mieć miejsce, gdy wykładnia językowa pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią innych norm, prowadzi do absurdalnych z punktu widzenia społecznego lub ekonomicznego konsekwencji, rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć lub pozostaje w oczywistej sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami moralnymi (por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 14 października 2004 r., III CZP 37/04, OSNC 2005, nr 3, poz. 42).

W stanie faktycznym sprawy jak już wyżej stwierdzono nie było podstaw do odstąpienia od wykładni językowej zwłaszcza, że wykładany przepis ma treść wyraźnie określoną przez użycie w nim sformułowań jednoznacznych językowo i to w języku prawniczym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., III CZP 84/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 113).

Wprawdzie na gruncie art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej pojawił się w doktrynie pogląd, który niewątpliwie uwzględnił Sąd Okręgowy, że sformułowanie użyte w art. 54 ust. 5, tj. „mające na celu” oznacza, że nie chodzi tu tylko o umowy bezpośrednio dotyczące zmiany wierzyciela, lecz także te umowy, których skutkiem jest taka zmiana, ale poglądu tego nie podziela skład orzekający, czyniąc to z następujących względów:

Omawiany przepis w sposób jednoznaczny (pod względem językowym), obejmuje wyłącznie czynności prawne, mające na celu zmianę wierzyciela, co oznacza, że wyłącznie cel zmiany jest „okolicznością” prawnie relewantną, nie zaś skutek czynności, jako efekt nie pozostający często w bezpośrednim związku z celem, gdyż może w grę wchodzić skutek niezamierzony w ogóle przez strony danej czynności prawnej.

Pojęcie „czynność prawna, mająca na celu zmianę wierzyciela” należy równocześnie rozpatrywać na gruncie kodeksu cywilnego, obejmując nią tę kategorię czynności rozporządzających, gdy z majątku podmiotu dokonującego czynności „wychodzi” pewne prawo, tj. celem czynności jest by aktywa ulegały zmniejszeniu w ten sposób, że prawo dotychczas przysługujące uprawnionemu przechodzi na inny podmiot, jako bezpośredni skutek zamierzonej woli podmiotu zbywającego prawo (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2005 r., I CK 251/05, LEX nr 391795).

Z tego względu brak prawnych podstaw do obejmowania umowy gwarancji pojęciem czynności prawnej, mającej na celu zmianę wierzyciela, gdy argumentację tę wspiera wykładnia celowościowa przepisu. Ponieważ przepis obejmujący sankcję nieważności czynności prawnej nie może podlegać wykładni rozszerzającej, nieuprawnionym było przyznanie przez Sąd Okręgowy w odniesieniu do umów gwarancji sankcji nieważności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 2009 r., V CSK 42/09, OSNC 2010, nr 3, poz. 46).

Natomiast w stanie faktycznym sprawy istnieją podstawy do uznania przedmiotowej umowy jako mającej na celu obejście w/w ustawy o działalności leczniczej. Przepis art. 58§1 k.c. takie czynności traktuje jako dotknięte sankcją nieważności na równi z czynnościami sprzecznymi z ustawą. Przez czynność mającą na celu obejście ustawy (in freudem legis) rozumie się taką czynność, która wprawdzie nie jest objęta zakazem prawnym, ale zostaje przedsięwzięta dla osiągnięcia skutku złączonego z inną czynnością zakazywaną przez prawo lub podlegający określonym nakazom czy ograniczeniom co do dokonania. Czynność taka z punktu widzenia formalnego ma cechy niesprzeciwiające się ustawie, natomiast faktycznie służy do realizacji celu zabronionego przez ustawę, bądź obejścia wynikających z ustawy ograniczeń. Celem, z powodu którego czynność prawna może być uznana za nieważną, jest taki skutek, który nie jest objęty treścią czynności prawnej, ale który czynność tą pozwoli osiągnąć i który jest wiadomy stronom czynności i objętych ich zamiarem, a przynajmniej jednej z nich. W orzecznictwie podziela się, że o czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy można mówić wtedy, gdy czynność ta pozwoli na uniknięcie nakazów, zakazów lub ograniczeń wynikających z przepisu ustawy i z takim zamiarem została dokonana (por wyrok SN z 1 marca 2010r., II UK 34/10, z 25 lutego 2004r., II CK 34/03, 23 lutego 2006r., II CSK 101/05). Reasumując powyższe wskazać należy, że obejście ustawy to zachowanie podmiotu prawa, który napotykać prawny zakaz dokonania określonej

czynności, bądź ograniczenia w jej dokonaniu, nałożone wymogi, którym, nie jest wstanie sprostać, „obchodzi” je w ten sposób, że dokonuje innej „niezakazanej” formalnie czynności w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością objętą zakazem, nakazem lub ograniczeniami ustawowymi (por. wyrok SN z 9 sierpnia 2005r., III UK 89/05).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w stanie faktycznym sprawy o czym świadczą następujące okoliczności. Niesporne jest, że obie strony wiedziały o ograniczeniu ustawowym podejmowania czynności mających na celu zmianę wierzyciela, jak i o tym, że podmioty tworzące publiczne zakłady opieki zdrowotnej nie udzielają zgody na dokonanie czynności zmiany wierzyciela, o czym świadczą liczne procesy prowadzone przez powódkę przeciwko publicznym zakładom opieki zdrowotnej, które to zakłady kwestionowały ważność czynności z której powodowie wywodzili swą legitymację, a co Sądowi Apelacyjnemu wiadomo z urzędu, w związku z rozpoznawaniem innych spraw, w tym i pomiędzy tymi samymi stronami, z tym że na bazie umowy poręczenia (wyrok SA w Katowicach z dnia 27 marca 2010 roku, V ACa 185/13 czy V ACa 667/12). (...) sp. z o.o., jak wynika z ustaleń Sądu I instancji, jest związana umowami ze stroną pozwaną na dostawę koncentratów do hemodializy, w których to umowach zastrzeżono, że dokonywanie czynności tak przeniesienie wierzytelności, jak i skutkujących zmianą wierzyciela nie może nastąpić bez pisemnej zgody pozwanego. Powódka jest zaś firmą świadcząca usługi finansowe na rzecz podmiotów z sektora branży medycznej.

Przy ocenie nie można pomijać, że w tym przypadku nie było żadnego stosunku obligującego powódkę do udzielenia gwarancji (zabezpieczenia w ten sposób wierzytelności (...) sp. z o.o. tak w odniesieniu do pozwanego jak i beneficjenta gwarancji, dokonania przez powódkę przysporzenia na rzecz tego odbiorcy przyrzeczenia, obciążenia majątku powódki, zobowiązaniem wynikającym z umowy gwarancji. Powyższe w połączeniu z treścią zawartej umowy, wynikającym zeń terminem spełnienia przyrzczonego świadczenia, faktycznym sposobem realizacji zobowiązania w zakresie restrukturyzacji wierzytelności, w powiązaniu z treścią §9 umowy stanowiącego że datą wykonania usługi jest data zawarcia umowy, postanowienia §8 o nabyciu roszczenia wobec pozwanego po dokonaniu zapłaty przez powódkę, pozwala na wnioskowanie że zasadniczym celem działania stron umowy gwarancji było przejęcie wierzytelności (...) sp. z o.o. na powódkę a który to cel wobec ustawowego ograniczenia, realizowały nadając stosunkowi formalne cechy gwarancji. Strony tej umowy wiedziały, że zakłady opieki zdrowotnej nie realizują zobowiązań w terminie, gdy nadto objęte przedmiotową umową zobowiązanie pozwanej mające stanowić przedmiot restrukturyzacji ze strony powódki, było przeterminowane. Przyjęty krótki termin, w którym miało zostać spełnione przyrzczone przez pozwanego świadczenie zważywszy na sytuacji pozwanego i innych zakładów znany fakt, że nie realizował on innych zobowiązań na rzecz dostawców a objętych zawartą przez nich z powódką umów poręczenia, wskazuje że obie strony umowy miały świadomość tego, że termin ten nie zostanie dochowany. Ponadto faktycznie nie było realizowane zobowiązanie z §1 ust. 1 i §3 i §4 ust.1 umowy a dotyczące przeprowadzenia restrukturyzacji wierzytelności, podjęcia czynności faktycznych i prawnych zmierzających do odzyskania wierzytelności, ustalenia z dłużnikiem warunków realizacji jego zobowiązania, gdy za takie trudno uznać ograniczenie się powódki do zawiadomienia pozwanego o zawartej umowie i skutku jaki spowoduje brak zapłaty przez pozwanego w określonym terminie. O tym, że wskazane w §1 pkt 1 umowy czynności restrukturyzacji wierzytelności miały charakter pozorny, świadczy też treść §9 ust. 1 i 2 w świetle którego wykonanie w/w usługi strony łączyły z samym zawarciem umowy. W ocenie Sądu takie ukształtowanie stosunku miało nadać mu cechy pełnej legalności, gdy w istocie chodziło o zapewnienie przejścia wierzytelności na powódkę, obejście tą drogą przepisów prawa a to art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej, uzyskanie przez nią statutu wierzyciela wobec publicznego zakładu opieki zdrowotnej w tym przypadku pozwanego. W świetle powyższego odnośnie się do zarzutów apelacji dotyczących przyjętej przez Sąd Okręgowy pozorności umowy gwarancji stało się bezprzedmiotowe (por. postanowienie SN z 15 lutego 2012r., I UK 346/11).

Z tych wszystkich przyczyn uznając apelację za bezzasadną Sąd apelacyjny oddalił ją orzekając na podstawie art. 385 k.p.c., a co determinowało rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego o których orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i §6 pkt 6 w zw. z §12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych ...(Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).